

UZASADNIENIE

W pozwie z 9 kwietnia 2014 r., skierowanym przeciwko (...) S.A. w W., powód M. S. wniósł o zasądzenie od pozwanego kwoty 84.939,49 zł z ustawowymi odsetkami od 9 kwietnia 2012 r. i kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa advokackiego. Jako podstawę odpowiedzialności strony pozwanej powód wskazał łączącą strony umowę ubezpieczenia budynków wchodzących w skład gospodarstwa rolnego od ognia i innych zdarzeń losowych zawartą w dniu 18 października 2010 r., podając iż w dniu 8 marca 2012 r. doszło do ziszczenia się ryzyka ubezpieczeniowego, albowiem objęty ubezpieczeniem budynek spłonął w pożarze. /pозew – k. 3 – 11/.

W odpowiedzi na pozew z 25 czerwca 2014 r. strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych. Pozwany nie kwestionował zasady swej odpowiedzialności wobec powoda; oddalenia powództwa żądał z uwagi na zaspokojenie jego roszczeń w postępowaniu likwidacyjnym. Pozwany wskazał, iż wysokość przyznanego na rzecz powoda odszkodowania została ustalona w oparciu o stan faktyczny i przepis art. 68 ust. 1 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, zgodnie z którym w każdym przypadku niepodejmowania odbudowy, naprawy lub remontu budynku, a tak jest w przedmiotowej sprawie, wysokość szkody ustala się na podstawie cenników stosowanych przez zakład ubezpieczeń. /odpowiedź na pozew – k. 48 – 49/.

W piśmie procesowym z 14 października 2014 r. powód wskazał, że zamierza odbudować budynek, kwestionuje stopień zużycia budynku określony przez ubezpieczyciela na 47% jak i przyjętą przez metodę obliczenia odszkodowania, a także wartość wyjściową kosztorysu odbudowy budynku. /pismo z 14.10.2014 r. – k. 76/.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

18 października 2010 roku powód M. S. zawarł z pozwanym (...) S.A. umowę ubezpieczenia budynków wchodzących w skład gospodarstwa rolnego od ognia i innych zdarzeń losowych. Przy zawieraniu umowy wartość ubezpieczonego budynku mieszkalnego powoda w stanie nowym została określona na kwotę 160.091 zł. Ubezpieczyciel ocenił procent zużycia budynku wzniesionego w połowie lat 60tych ubiegłego wieku na 9%, a suma ubezpieczenia została określona na kwotę 110.000 zł. Powód opłacił wskazaną przez ubezpieczyciela składkę w wysokości 118,36 zł. /niesporne, polisa nr (...) – k. 17 - 18/.

Powód nabył przedmiotowy budynek w latach 2009 – 2010. Przed sporządzeniem polisy agent ubezpieczeniowy wyliczył jego wartość wg. katalogu nie żądając od powoda dokumentacji budynku. Nie przedstawiał sposobu obliczenia wartości domu ani stopy zużycia budynku. /informacyjne wyjaśnienia powoda poparte jego zeznaniami – protokół k. 88, czas nagrania 00:01:24, 00:10:43, protokół – k. 161, czas nagrania 01:03:04/.

W dniu 8 marca 2012 r. objęty ubezpieczeniem budynek mieszkalny spłonął. Powód zgłosił szkodę pozwanemu. 26 marca 2012 r. spółka (...) S.A. przyznała na rzecz powoda odszkodowanie w wysokości 24.384,32 zł. /potwierdzenie przyznania odszkodowania (nr szkody (...)) – k. 22/.

Od powyższej decyzji powód złożył 14 kwietnia 2012 r. odwołanie uzasadniając je opinią inspektora nadzoru budowlanego, zgodnie z którą budynek nie nadaje się do odbudowy. W odpowiedzi na odwołanie dokonano ponownych oględzin pogorzeliśka, a następnie dokonało dopłaty do przyznanego wcześniej świadczenia kwoty 676,19 zł. Powód w dniu 20 maja 2012 r. złożył ponowne odwołanie od tej decyzji. /decyzja o dopłacie w kwocie 676,19 zł z dnia 07.05.2012 r. – k. 24, odwołanie powoda z dnia 20.05.2012 r. – k. 25, odwołanie z dnia 14.04.2012 r. – k. 23/.

Wysokość odszkodowania została obliczona przez (...) S.A. przy zastosowaniu wskaźnika 47% zużycia budynku. /kosztorys z dnia 05.07.2012 r. – k. 26 - 27/.

W związku z powyższym, powód wystosował do zakładu ubezpieczeń kolejne pismo, w odpowiedzi na które pozwana spółka podtrzymała dotychczasowe stanowisko podnosząc, że rzeczywiste zużycie budynku ocenia na 47%, a więc w sposób dalece odmienny od „polisowego”, a odszkodowanie winno odzwierciedlać właściwie stan techniczny budynku przed szkodą. /zapytanie z dnia 29.08.2012 r. – k. 29, odpowiedź (...) z dnia 25.09.2012 r. – k. 30/.

Budynek był wzniesiony w latach 60-tych, jednokondygnacyjny, ze strychem nieużytkowym, bez podpiwniczenia, o ścianach z cegły ceramicznej pełnej, dachu dwuspadowym pokrytym eternitem, otynkowany tradycyjnie, z oknami drewnianymi dwuskrzydłowym. Budynek był nieocieplony, miał rynny ale bez systemu odwadniania w ziemi. W domu była instalacja elektryczna z lat 60-tych, nie było instalacji wodno-kanalizacyjnej, jak też ogrzewania, a tylko piec. Podłoga była drewniana, z wyjątkiem jednego pomieszczenia z betonową posadzką. Już po zawarciu umowy ubezpieczenia, przed pożarem, powód wykonał na zewnątrz budynku nowe przyłącze elektryczne oraz doprowadził do niego wodę z budynku gospodarczego.

Przed pożarem M. S. zamieszkiwał ubezpieczony budynek, po pożarze mieszka obok, w „letniówce”. Przyczyna pożaru nie została ustalona. Powód zamierza odbudować budynek i w nim zamieszkiwać.

/informacyjne wyjaśnienia powoda poparte jego zeznaniami – protokół k. 88, czas nagrania 00:01:24, 00:05:37, 00:05:58, protokół – k. 161, czas nagrania 01:03:04/.

Po pożarze, który zniszczył budynek w marcu 2012 r. pozostały:

- fundamenty,
- osmolone i popękane ściany nośne z fragmentami tynków,
- rozchwiane ścianki działowe z fragmentami tynku,
- osmolone i popękane ściany ganku.

Całkowitemu zniszczeniu uległy (brak na dzień oględzin): dach (pokryty eternitem) i dach ganku, drewniany strop, ścianka kolankowa, podłoga drewniana, stolarka okienna i drzwiowa, instalacje (wodno - kanalizacyjna, elektryczna), zewnętrzne obróbki blacharskie i przyłącze energetyczne.

Ściany pozostałe po pożarze (wys. ok. 2,3 m) - osmolone z odpadającym tynkiem, popękane, poddane wysokiej temperaturze, mają naruszoną strukturę nośną i nie nadają się do odbudowy budynku, należy ściany te rozebrać do poziomu posadzek.

Ścianki działowe wewnętrzne o grubości 12 cm (konstrukcyjna) - rozchwiane i popękane również nie nadają się do wykorzystania - należy je rozebrać. Podobnie ściany ganku. Brak jest stropu, dachu, instalacji i stolarki oraz komina ponad spalonym stropem.

Budynek (rumowisko) nie nadaje się do odbudowy w części naziemnej. Natomiast fundamenty mogą pozostać do dalszego wykorzystania (wraz z podkładem betonowym podłoża).

Uprzątnięcie skutków pożaru należy podzielić na dwie fazy:

- bezpośrednio po pożarze usunięto rumowisko spalonej konstrukcji dachu, spalone elementy stolarki, część ścianki kolankowej i komina, spalone elementy stropu oraz pozostałości po spalonym wyposażeniu i podłodze.

- rozbiórka pozostałości po pożarze elementów budynku nie nadających się do odbudowy liczonych w faktycznych ilościach uzyskania gruzu. Wielkość gruzu z rozbiórki wynosi 35,29 m³.

Wartość usunięcia można ocenić tylko szacunkowo, gdyż nie wiadomo jakie fragmenty zostały spalone całkowicie a jakie częściowo. Wielkość szacunkowa rumowia wynosi ok. 18 m³.

Koszty usunięcia skutków pożaru poprzez usunięcie rumowia oraz odbudowę budynku mieszkalnego „od nowa” wynoszą netto **90.013,12 zł**, brutto **97.214,17 zł**.

Za przyjęciem odbudowy „od nowa”, z wykorzystaniem tylko fundamentów spalonego obiektu przemawia dbałość o bezpieczeństwo konstrukcji, ponieważ w czasie pożaru ściany konstrukcyjne były przez cały czas penetrowane przez ogień, co doprowadziło do znacznych spękań muru. Wprawdzie spękania i ubytki można likwidować i naprawiać, ale byłoby to niezgodne z zasadami sztuki budowlanej. Zmianie ulec musi także pokrycie dachu płytami z eternitu, a to z powodu wycofania z użytku azbestu. Zamiana ta jest jednak kosztowo przystająca do pokrycia sprzed pożaru.

/pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu budownictwa lądowego mgr inż. W. P. (1) wraz z opinią uzupełniającą – k. 168 – 175, 285/.

Działanie ognia naruszyło strukturę ścian murowanych na stosunkowo słabej zaprawie wapiennej z tzw. „pustką powietrzną”. Dlatego już po pożarze budynek nadawał się do rozbiórki. Wprawdzie pogorzelisko (fragmenty murów) podlega od czasu pożaru ciągłej, dalszej erozji, w szczególności w okresie jesienno-zimowo-wiosennym, kiedy niszczenie rumowiska powoduje zamarzająca woda, ale ta następca w stosunku do pożaru dewastacja nie wpływa na ocenę, że już bezpośrednio po pożarze budynek nie nadawał się do odbudowy z wykorzystaniem pozostałych ścian.

/pisemna opinia uzupełniająca biegłego sądowego z zakresu budownictwa lądowego mgr inż. W. P. (1) – k. 284, ustna opinia uzupełniająca biegłego sądowego z zakresu budownictwa lądowego mgr inż. W. P. (1) – protokół k. 291, czas nagrania 00:07:11/.

Nawet gdyby powód chciał odbudować dom wykorzystując stojące nadal ściany, to jedne ich fragmenty byłyby zdadne do użytku, a inne nie, w związku z czym jedynym poziomem odniesienia mógłby być nieuszkodzony fundament. /ustna opinia uzupełniająca biegłego sądowego z zakresu budownictwa lądowego mgr inż. W. P. (1) – protokół k. 291, czas nagrania 00:09:31/.

Podczas robót rozbiórkowych odzyskać można ok. 30 % cegły ceramicznej, ale zgodnie z przepisami prawa budowlanego wszystkie materiały używane do budowy muszą posiadać ważny certyfikat jakości na bezpieczeństwo stosowania. W tym przypadku koszt uzyskania atestu na odzyskaną cegłę przekroczyłby znacznie wartość odzysku. Do wykorzystania nadawać się może około 4.000 sztuk cegły, dla których uzyskanie pełnego atestu to koszt ok. 2.000 zł. Cegła jako gruz ma znikomą wartość. /ustna opinia uzupełniająca biegłego sądowego z zakresu budownictwa lądowego mgr inż. W. P. (1) – protokół k. 291, czas nagrania 00:11:02/.

Koszt rozebrania budynku wynosi 14.111 zł. /ustna opinia uzupełniająca biegłego sądowego z zakresu budownictwa lądowego mgr inż. W. P. (1) – protokół k. 291, czas nagrania 00:14:52, 00:20:10/.

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd oparł się na przedstawionych dokumentach związanych z zawarciem umowy ubezpieczenia, zeznaniach powoda, a także z opinii biegłego sądowego z zakresu budownictwa - W. P., która w pełni wyjaśniła konieczne do rozstrzygnięcia kwestie. Ze względu na szczegółowe wyjaśnienie przedstawionej biegłemu tezy dowodowej, w ocenie Sądu, to właśnie opinia biegłego P. może być uznana za przesądzającą sporną kwestię możliwości wykorzystania do odbudowy domu powoda pozostałości po pożarze. Biegły wskazał w szczególności, że ściany wewnętrzne oraz ganku nie mogą być już wykorzystane ze względu na naruszoną strukturę nośną. Okoliczność ta jest istotna dla ustalenia wysokości należnego powodowi odszkodowania.

Ustalając szacunkowe koszty odtworzenia budynku powoda do stanu sprzed pożaru z dnia 8 marca 2012 r. Sąd pominął opinię wydaną przez biegłego inż. J. K. (1) uznając za wątpliwy zasadniczy wniosek w.w. opinii sprowadzający się do uznania, iż stan techniczny ścian budynku po pożarze wskazuje, że będzie można je wykorzystać przy jego odbudowie. W odróżnieniu od biegłego P., inż. K. poprzestał na powyższym stwierdzeniu nie wskazując jakichkolwiek

danych i kryteriów które pozwalałyby na obiektywną weryfikację prawidłowości tego twierdzenia. Także ustna opinia uzupełniająca biegłego nie wyjaśniła istniejących wątpliwości – biegły z jednej strony nie kwestionował, że występują pęknięcia murów i odparzenia tynków, z drugiej zaś twierdził, że ściany są stabilne i że na budynku można wybudować nawet piętro. Uznając te twierdzenia za mało przekonujące, nawet mimo wskazania, że skazywana przez powoda niestabilność ścian wynikać może z braku stropu, Sąd ostatecznie postanowił dopuścić dowód z opinii kolejnego biegłego a opinię biegłego J. K. w całości pominął.

Dowód z opinii biegłego podlega ocenie przy zastosowaniu art. 233 § 1 k.p.c.- na podstawie właściwych dla jej przedmiotu kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków (por. postanowienie SN z dnia 7 listopada 2000 r., I CKN 1170/98, OSNC 4/2001, poz. 64). Złożona w rozpoznawanej sprawie opinia biegłego W. P. (1) odznacza się pełną przydatnością dowodową w świetle powołanych kryteriów, zaś wszelkie wątpliwości i zastrzeżenia do wniosków opinii, zostały wyjaśnione w opinii uzupełniającej. Opinia W. P. zgodna jest także z pozasadową ekspertyzą zleconą przez powoda jeszcze na etapie postępowania likwidacyjnego.

Sąd zwążył:

Powództwo okazało się zasadne, jakkolwiek nie w całości.

W sprawie bezsporne jest, że powód zawarł w 18 października 2010 r. z pozwanym umowę ubezpieczenia budynków, wchodzących w skład gospodarstwa rolnego od ognia i innych zdarzeń losowych.

W umowie strony ustaliły, że ubezpieczeniem objęte są budynek mieszkalny, stodoła i budynek gospodarczy. W odniesieniu do budynku mieszkalnego strony, w tym pozwany jako profesjonalista ustaliły wartość budynku w stanie nowym na kwotę 160.091 zł a wysokość sumy ubezpieczenia na kwotę 110.000 zł, przy przyjęciu stopnia zużycia na poziomie 9 %.

Niesporna jest także zasada odpowiedzialności pozwanego za zdarzenie z dnia 8 marca 2012 roku – pozwany ubezpieczyciel wypłacił powodowi tytułem odszkodowania kwotę 25.060,51 zł, która to kwota, w świetle poczynionych w sprawie ustaleń oraz niżej powołanych regulacji prawnych, nie rekompensuje jednak szkody w sposób, na jaki opiewa łącząca strony umowa.

Na wstępie należy wskazać, iż do umowy stron zastosowanie mają przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych /t.j. Dz.U. 2013.392/.

Kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy ma właściwa interpretacja i zastosowanie przepisów art. 68 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Interpretacja ta nie może być czyniona w oderwaniu od treści przepisu art. 13 ust. 3 ww. ustawy przewidującego, że odszkodowanie z ubezpieczenia mienia musi odpowiadać wysokości szkody o ile mieści się w granicach sumy ubezpieczenia. Z kolei, suma ubezpieczenia to określona w umowie kwota stanowiąca górną granicę świadczenia zakładu ubezpieczeń, której wysokość winna odpowiadać wartości ubezpieczonego mienia wyrażonej w pieniądzu.

Realizacji tego postulatu (dostosowaniu sumy ubezpieczenia do wartości ubezpieczonego mienia) służą uregulowania zawarte w art. 70 omawianej ustawy. Stosownie do treści art. 70 cytowanej ustawy informacje o jednostce

orzeczenia sądów

komentarze

sumę ubezpieczenia, odrębnie dla każdego budynku rolniczego, ustala ubezpieczający z zakładem ubezpieczeń. Suma ubezpieczenia budynku rolniczego może odpowiadać wartości:

1) rzeczywistej tego budynku, przez którą rozumie się wartość w stanie nowym w dniu zawarcia umowy, pomniejszoną o stopień zużycia budynku rolniczego;

2) nowej - w odniesieniu do budynków nowych oraz takich, których stopień zużycia w dniu zawarcia umowy ubezpieczenia nie przekracza 10% /w niniejszej sprawie ustalono 9%/

Suma ubezpieczenia może być ustalona na podstawie:

1) cenników stosowanych przez zakład ubezpieczeń do szacowania wartości budynków;

2) załączonego powykonawczego kosztorysu budowlanego, sporządzonego zgodnie z zasadami kalkulacji i ustalenia wartości robót budowlanych obowiązującymi w budownictwie, przez osobę posiadającą uprawnienia w tym zakresie albo wyceny rzeczoznawcy; w tych przypadkach ustalenie sumy ubezpieczenia następuje na wniosek ubezpieczającego w razie ubezpieczenia budynku według wartości określonej w ust. 2 pkt 2. Normy zużycia budynków rolniczych określa zakład ubezpieczeń stosownie do przepisów prawa budowlanego.

Ubezpieczyciel wypłaca odszkodowanie równe wysokości szkody z uwzględnieniem ograniczenia odpowiedzialności do wysokości sumy ubezpieczenia. Oznacza to, że wysokość odszkodowania jest uzależniona w pierwszej kolejności od wysokości zaistniałej szkody, którą na gruncie rozpoznawanej sprawy należy utożsamiać z kosztem przywrócenia zabudowań powoda do stanu sprzed pożaru (tak również art. 22 ust. 1 ustawy o której mowa powyżej). W konsekwencji, przy szacowaniu wysokości szkody zastosowanie znajdują reguły z art. 361 § 2 k.c. z modyfikacjami wynikającymi z art. 68-69 ustawy, dotyczącymi raczej metody ustalania wysokości szkody aniżeli celu, który ma zrealizować odszkodowanie.

Według art. 68 ust. 1 pkt 2 ww ustawy podstawą ustalenia wysokości szkody powinien być kosztorys odzwierciedlający koszty związane z odbudową lub remontem, określone zgodnie z obowiązującymi w budownictwie zasadami kalkulacji i ustalania cen robót budowlanych - przy uwzględnieniu dotychczasowych wymiarów, konstrukcji, materiałów i wyposażenia. Nie ma tu więc wskazanych żadnych bardziej szczególnych kryteriów, (np. metody kosztorysowania), konkretnych cenników itp., chodzi jedynie o to, że wspomniany kosztorys i wykazana w nim wysokość szkody ma zapewnić realizację wspomnianej już zasady, iż odszkodowanie ma zapewnić przywrócenie stanu poprzedniego (odbudowę, remont lub naprawę takiego samego budynku).

Nadto, jeżeli suma ubezpieczenia została ustalona według wartości rzeczywistej, uwzględnia się również faktyczne zużycie budynku od dnia rozpoczęcia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń do dnia powstania szkody.

Wyżej przytoczony art. 68 ustawy reguluje zasady odnoszące się do ustalenia wysokości szkody, jednakże nie oznacza to, że w przypadku umów ubezpieczeniowych nie obowiązują takie same zasady ustalania szkody i odszkodowania jak w prawie cywilnym. W związku z tym naprawienie szkody ma przywrócić stan poprzedni, co wynika także z treści art. 22 ustawy. W niniejszej sprawie odszkodowanie to koszt przywrócenia zabudowań powoda do stanu sprzed pożaru.

Odszkodowanie to kosztorysowo określony koszt odbudowy budynku, o ile mieści się w sumie ubezpieczenia ustalonej, przy uwzględnieniu stopnia zużycia, na podstawie realnej wartości ubezpieczonego budynku. Dodatkowo można uwzględnić większy stopień zużycia, jeśli zużycie takie nastąpiło w okresie od zawarcia umowy ubezpieczenia do zaistnienia zdarzenia. Uwzględnienie stopnia zużycia pomniejszającego koszt odbudowy mieszczący się w sumie ubezpieczenia byłoby uwzględnieniem tego stopnia zużycia po raz drugi.

Podkreślić przy tym należy, że to ubezpieczyciel winien zadbać o to, by suma ubezpieczenia, zgodnie z ustawą, odpowiadała wartości ubezpieczonego budynku z uwzględnieniem zużycia. Jeśli nawet przedmiotowy budynek został „nadubezpieczony”, co skutkuje ustaleniem wysokiej sumy ubezpieczenia, to nie zmienia to faktu, że, szkoda doznana przez powoda, polega na tym, że musi on zniszczony pożarem budynek wyremontować /jeśli da się to zrobić/ lub go odbudować.

Przedstawiona ocena Sądu znajduje potwierdzenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który, przykładowo, w wyroku z dnia 20 października 1972 r. (II CR 42572) stwierdził, że pieniężne świadczenie odszkodowawcze ma pełnić taką samą funkcję jak przywrócenie do stanu poprzedniego, zatem jego wysokość winna pokryć wszystkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki niezbędne dla przywrócenia stanu poprzedniego uszkodzonej rzeczy. Wykładnia art. 361 § 2 i art. 363 § 2 k.c. prowadzi do wniosku, że ubezpieczyciel, w ramach umowy o odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu, powinien ustalić odszkodowanie w kwocie, która zapewnia przywrócenie do stanu sprzed zdarzenia wyrządzającego szkodę.

Nie można przy tym oczekiwać od powoda, że będzie poszukiwał pozostałych po spalonym budynku cegieł, desek czy innych materiałów. Prawem powoda jest przywrócenie stanu poprzedniego przy pomocy nowych materiałów. W celu odtworzenia stanu, jaki miał miejsce przed zaistnieniem szkody, poszkodowany ma prawo ponieść nakłady pełnowartościowe /zakup nowych materiałów/. Jeśli tylko kosztorys odbudowy mieści się w sumie ubezpieczenia / która w interesie pozwanego winna ograniczać jego odpowiedzialność do rzeczywistej wartości starego budynku/, to taka kwota należy się poszkodowanemu, a jeśli kosztorys przewyższa sumę ubezpieczenia – poszkodowanemu należy się kwota w wysokości sumy ubezpieczenia.

Poszkodowany nie ma obowiązku zastępować zniszczonej rzeczy używaną rzeczą w takim samym stopniu używaną. Zostałby natomiast wzbogacony przykładowo w sytuacji, gdyby zamiast tradycyjnej cegły zastosował nowoczesny materiał energooszczędny. Szkodą jest zatem nieprzekraczający sumy ubezpieczenia koszt przywrócenia do stanu poprzedniego rzeczy takiej, jaka ona była.

W świetle ustaleń wynikających z opinii biegłego sądowego szkoda z tytułu pożaru budynku mieszkalnego powoda wyrażona może być kwotą 97.214,17 zł odpowiadającą kosztom odbudowania budynku z zachowaniem jedynie istniejących, nieuszkodzonych fundamentów.

Zgodnie z treścią art. 69 ww ustawy informacje o jednostce

orzeczenia sądów

komentarze

wysokość szkody w budynkach rolniczych:

- 1) zmniejsza się o wartość pozostałości, które mogą być przeznaczone do dalszego użytku, przeróbki lub odbudowy;
- 2) zwiększa się w granicach sumy ubezpieczenia o udokumentowane koszty uprzątnięcia miejsca szkody w wysokości do 5% wartości szkody.

Jak wynika z opinii biegłego, koszty usunięcia skutków pożaru poprzez usunięcie rumowia oraz odbudowę budynku mieszkalnego z wykorzystaniem zachowanych fundamentów po pomniejszeniu o koszt rozebrania budynku wynoszą 83.103,17 zł /97.214,17 zł - 14.111 zł/. Tak wyliczoną wysokość szkody, to jest same koszty odbudowy powiększyć należało o koszty uprzątnięcia to jest kwotę 4.155 zł stanowiącą 5 % kwoty 83.103,17 zł. Zgodnie z umową powodowi nie należą się całe koszty uprzątnięcia wyliczone przez biegłego na 14.111 zł. Łącznie należne powodowi odszkodowanie wynosi zatem 87.258,17 zł /83.103,17 zł + 4.155 zł/. Mając na uwadze, iż w ramach likwidacji szkody pozwany dokonał wypłaty na rzecz powoda z tytułu odszkodowania łącznie kwoty 25.060,51 zł, do zasądzenia na jego rzecz pozostaje kwota **62.197,66 zł**.

Powyższa kwota mieści się w sumie ubezpieczenia określonej na kwotę 110.000 zł, a przy przyjęciu dodatkowego faktycznego zużycia budynku w okresie między zawarciem umowy a pożarem na poziomie co najmniej 3% (art. 68 ust. 1 pkt 2 in fine), ostatecznie granica odpowiedzialności strony pozwanej zamyka się w kwocie 106.700 zł /110.000 zł - 3%/, która przekracza wysokość należnemu powodowi odszkodowania. Wyliczone odszkodowanie za zniszczenie budynku objętego umową nie przekracza ustalonej w umowie sumy ubezpieczenia.

O odsetkach od zasądzonej na rzecz powoda kwoty Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c. zasądając je od dnia 26 kwietnia 2012 r., tj. po upływie 30 dni liczonych od pierwszej daty pewnej tj. od daty przyznania na rzecz powoda odszkodowania w ramach likwidacji szkody /brak danych pozwalających na ustalenie daty zgłoszenia szkody/.

Odsetki za czas opóźnienia zasądzone na podstawie art. 481 k.c., jeżeli ich stopa nie była oznaczona (§2) , mają wysokość ustawową. Od dnia 1 stycznia 2016 roku ustawodawca zróżnicował stopę odsetek ustawowych za opóźnienie i odsetek ustawowych kapitałowych. Niezależnie jednak od tej zmiany, odsetki, o których mowa w art. 481 k.c, były i są odsetkami za czas opóźnienia o stopie zmiennej określanej przez ustawodawcę. Dlatego też wystraszające jest wskazanie, że odsetki zasądzone wyrokiem na rzecz strony powodowej od pozwanej to odsetki za opóźnienie, których wysokość za poszczególne okresy wynika wprost z przepisów tak w okresie przed jak i po 1 stycznia 2016 roku.

Powództwo w pozostałej części podlega oddaleniu.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów zapadło na zasadzie art. 100 zd. 1 k.p.c. Powód wygrał proces w ok. 73 %. Koszty procesu wyniosły, po stronie powodowej łącznie **10.064 zł** /w tym z tytułu opłaty od pozwu 4.247 zł, koszty zastępstwa procesowego 3617 zł, wynagrodzenie biegłych – łącznie 2.200 zł/, zaś po stronie pozwanej koszty procesu wyniosły **4.183,23 zł.**, w tym 3.617 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego wraz z opłatą od pełnomocnictwa oraz 566,23 zł tytułem wydatków. Łącznie koszty procesu wyniosły **14.247,23 zł.**

Mając na uwadze zakres, w jakim pozwany przegrał proces /73 %/, powinien uiścić tytułem kosztów procesu kwotę 10.400,48 zł. W tej sytuacji zasądzeniu na rzecz powoda od pozwanego z tytułu zwrotu kosztów procesu podlega kwota 6.217,25 zł stanowiąca różnicę między kosztami należnymi od pozwanego z uwagi na wynik sprawy a kosztami rzeczywiście poniesionymi /10.400,48 zł – 4.183,23 zł/.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych /t.j. Dz.U. 2014.1025/ nakazano pobranie na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Łodzi tytułem nie uiszczonych kosztów sądowych od pozwanego – kwoty 572,64 zł zaś od powoda 211,80 zł. Łącznie nieuiszczone koszty sądowe wyniosły 784,44 zł/ 572,70 zł + 211,74 zł/

informacje o jednostce